

Mayevska na Walentynki

W walentynkowy wieczór 14 lutego 2019 roku w piotrkowskim Miejskim Ośrodku Kultury wystąpił zespół Mayevska, którego główną postacią jest piękna i młoda Marysia Majewska. Nie brakowało chętnych do zakupu biletów, więc sala widowiskowa zapełniła się prawie po brzegi.

Grupa zadebiutowała w czerwcu 2017 roku, jednak problemy personalne spowodowały, że przez prawie rok jej działalność była praktycznie zawieszona. Koncert w MOK można więc nazwać „nowym otwarciem”. W tej placówce Marysia Majewska pojawiła się kilka temu jako drobna, skromna dziewczynka ze skrzypcami. Wkrótce okazało się, że nie tylko dobrze gra, lecz również świetnie śpiewa. Naturalnym więc tokiem wydarzeń zaczął wspierać ją pracujący w MOK instruktor i animator kultury Waldemar Ossowski. Dostrzegł on wyjątkowy talent, gdyż oprócz silnego, o pięknej barwie głosu dziewczyna posiadała szeroką wiedzę muzyczną i świetnie grała na skrzypach. Obecnie jest absolwentką Szkoły Muzycznej II stopnia, a także skrzypaczką Piotrkowskiej Orkiestry Kameralnej.

Oprócz niej zespół tworzą: Seweryn Cybula – gitara akustyczna, Paweł Kwiatkowski – gitara basowa, oraz Marcin Święconek – perkusja. Wspólnie tworzą pop-rockową muzykę ocierającą dzięki dobrym tekstom o poezję śpiewaną. Opiekunem artystycznym i kompozytorem wszystkich utworów jest pochodzący z Moszczenicy Waldemar Ossowski. Natomiast autorką większości tekstów jest Marta Ambrozik, nauczycielka z Woli Krzysztoporskiej.

Na koncercie walentynkowym zespół wykonał kilkanaście utworów. Niektóre z nich, np. „Moje życie”, „Domek z kart”, czy „Przyjdę do siebie”, to gotowe przeboje, które powinny być nadawane przez stacje radiowe. Cały zespół świetnie, profesjonalnie ze sobą współbrzmiał, natomiast Marysia Majewska pokazała, że nie tylko ma wielki talent, lecz również charyzmę i sceniczną osobowość. Melodyjne, przebojowe piosenki, zarówno liryczne ballady jak i kompozycje z rockowym zębem, publiczność oklaskiwała gorąco. Choć koncert trwał półtorej godziny, to ani przez chwilę nie czuło się znużenia. Na koniec nie mogło obyć się bez bisów.

Po koncercie był jeszcze czas na pamiątkowe zdjęcia i swobodne rozmowy z fanami. Jak można było się dowiedzieć, Mayevska szykuje już pierwsze nagrania studyjne, a także myśli o nagrywaniu teledysków. Miejmy więc nadzieję, że już wkrótce o Marysi Majewskiej i jej kolegach będzie głośno w całym kraju.

Paweł Reising